Proletarjusze wszystkich krajów łączcie się!

ŁODZIANIN

Niech żyje Rząd robotniczy i włościański!

TYGODNIOWY ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ.

Nr. 24 (770)

Redakcja otwarta od 6 — 8 w. Administracja otwarta w dnie powszednie od **6** pp. do **8** wiecz. W niedziele i święta adm. nieczynna.

Łódź, Sobota, dnia 7 czerwca 1930 r.

Redaktor przyjmuje w poniedziałki i środy od 6—7 w. Rękopisów redakcja nie zwraca.

Warunki prenumeraty:
w Łodzi bez odn. miesięcznie 1 złoty.
Z odnoszeniem do domu 1.20 „
Na prowincji z przes. poczt. 1.50 „
Zagranicą — miesięcznie 2.25 „

Rok XXV.

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 83. Tel. 100.99. Skrzynka poczt. 300. Konto czekowe P.K.O. Nr. 60,398.

Cena **30** groszy.

Sejmowi nie pozwolono walczyć z kryzysem i bezrobociem.

W sobotę, dnia 14 czerwca r.b. o godzinie 7 wieczorem, we wszystkich dziesięciu lokalach dzielnicowych Klubów robotniczych, odbędą się

Zebrania członków P. P. S. m. Łodzi

W ZWIĄZKU Z ODROCZENIEM NA 30 DNI SESJI NADZWYCZAJNEJ SEJMU i UNIEMOŻLIWIENIA PRZEDSTAWICIELSTWU LUDOWEMU ZAJĘCIA SIĘ ZWALCZANIEM KRYZYSU GOSPODARCZEGO i BEZROBOCIA, ORAZ POMOCY DLA BEZROBOTNYCH i PÓŁBEZROBOTNYCH.

Towarzysze i Towarzyszki! Robotnice i Robotnicy! Stawcie się wszyscy.

Do ogółu Robotników i Robotnic m. Łodzi

Od szeregu miesięcy klasa robotnicza Łodzi przeżywa tragedję bezrobocia. Czterdzieści tysięcy rodzin bezrobotnych cierpi głód i nędzę. Zaledwie drobna część bezrobotnych otrzymuje głodowe zasiłki. Czynniki rządowe nie robią prawie nic by tę klęskę złagodzić. Uniemożliwia się obrady przedstawicielstwa narodowego — Sejmu, ktory wysunął cały szereg wniosków dla ulżenia i poprawy tragicznej doli robotnika łódzkiego. Kraj stanął nad przepaścią katastrofy gospodarczej, której skutki walą się strasznem brzmieniem na robotnika.

W tym stanie rzeczy Polska Partja Socjalistyczna, jako rzeczniczka praw i interesów klasy robotniczej — zwołała w ubiegły czwartek wiec do sali Miejskiego Kinematografu Oświatowego, by omówić przyczyny tej klęski i poinformować klasę robotniczą, jak przeciwko temu złu walczyć.

Kilku warchołów i prowokatorów usiłowało to zebranie robotnicze, mające być wyrazem woli i żądań klasy robotniczej, zakłócić, gdy usunięto ich z sali — łobuzy poczęły rzucać przez okno kamienie.

ROBOTNICE i ROBOTNICY! W czyim interesie leży rozbijanie wieców robotniczych? Komu zależy, by nie rozlegał się głos protestu bezrobotnego? — Wrogom klasy robotniczej, kapitalistom i reakcji.

Płatnemi lub nieuświadomionemi pachołkami kapitału są ci którzy usiłują rozbijać wiece robotnicze, uniemożliwiać organizowanie się klasy robotniczej do walki o jej prawa, zbirami są ci którzy podnoszą kamień, by rzucić go, na głodnego robotnika, radzącego nad swą niedolą.

Na prowokacje, na usiłowanie siania zamętu odpowiemy twardo i zdecydowanie. Nie pozwolimy płatnym zbirom, otumanionym warchołom i prowokatorom na rozbijanie zorganizowanego ruchu robotniczego. Niech wiedzą o tem i oni i ci, którzy ich wysyłają, by wiece nasze rozbijali.

Cała świadoma klasa robotnicza musi z nami współdziałać. Kto za judaszowe srebrniki sprzedaje się wrogom klasy robotniczej — musi być napiętnowany i wyrzucony poza nawias klasy robotniczej.

W imię godności klasy robotniczej, okupującej ofiarami krwi i życia swą walkę o wolność — musimy dać należytą odprawę prowokatorom i zbirom.

OŚWIADCZENIE.

Oświadczamy, iż wszelkiemi rozporządzalnemi środkami unicestwimy jakiekolwiek próby rozbijania naszych wieców i zebrań. Uprzedzamy o tem prowokatorów i warchołów i tych którzy niemi kierują.

Łódzki Okręgowy Komitet Robotniczy
Polskiej Partji Socjalistycznej.

STANOWISKO P. P. S.

Centralny Komitet Wykonawczy P. P. S. o położeniu politycznem Polski.

CKW. PPS. powziął na posiedzeniu z dnia 27 maja uchwałę następującą:

Centralny Komitet Wykonawczy potwierdza całkowicie stanowisko, zajęte przez Z.P.P.S. we wspólnem oświadczeniu stronnictw parlamentarnych lewicy i środka, wydanem w odpowiedzi na zarządzenie prezydenta Rzeczypospolitej o odroczeniu sesji nadzwyczajnej Sejmu. Prezydent Rzeczypospolitej stanął wyraźnie, podpisując to zarządzenie, po stronie obozu, który rządzi dzisiaj Polską metodami bezprawia i łamania Konstytucji.

CKW stwierdza, że walka o likwidację dyktatury marszałka Piłsudskiego, o zdobycie Polski ludowej i rządu zaufania mas pracujących miast i wsi weszła w nowy okres; prowadzona być ona musi w stopniu jeszcze większym, niż poprzednio, nietylko przez zorganizowaną opozycję demokratyczną w Sejmie, ale przez całe społeczeństwo, w pierwszym rzędzie przez masy pracujące, uginające się pod ciężarem bezprawia i straszliwego kryzysu gospodarczego.

Centralny Komitet Wykonawczy liczy nadal na wytężoną pracę wszystkich organizacji partyjnych w myśl wskazań, zawartych w uchwałach Rady Naczelnej Partji.

Uroczysta Akademja

w Teatrze Miejskim z okazji „Tygodnia Kobiet"

Uroczystości z okazji „Tygodnia Kobiet" zostały wyznaczone w Łodzi na niedzielę, dnia 1 czerwca r. b.

Wprawdzie już na zebraniach, które się odbyły na wszystkich dzielnicach w środę, dnia 28 maja r. b. „Tydzień Kobiet" był przedmiotem specjalnych referatów, poświęconych tym sprawom, a na zakończenie w niedzielę, dnia 1 czerwca r. b. w Teatrze Miejskim przy ulicy Cegielnianej odbyła się Uroczysta Akademja.

Sala teatru udekorowana zielenią i kwiatami oraz czerwonemi sztandarami. Na scenie zawieszono portret tow. Stefana Okrzei.

Przy przepełnionej widowni, uroczystość rozpoczęła orkiestra dzielnicy Bałuty, odegraniem pieśni robotniczych.

Przewodnicząca Wydziału Kobiecego tow. radna KL. GRODZICKA otworzyła Akademję dłuższem okolicznościowem przemówieniem.

Do prezydjum, prócz t. Grodzickiej, zostały powołane towarzyszki: A. Purtalowa, G. Moskiewiczówna, Jasiniakówna i Zającówna.

Tow. ławnik A. PURTAL wygłosił obszerny referat o zadaniach kobiety-praletarjuszki, której miejsce jest przy boku robotników-socjalistów w walce o lepsze Jutro.

Tylko wspólna praca i walka może zapewnić Wolność i Sprawiedliwość społeczną całej klasie robotniczej.

Następnie tow. doktór medycyny BUDZYŃSKA-TYLICKA, delegatka Centralnego Wydziału Kobiecego z Warszawy. w dłuższym referacie omówiła warunki życia i pracy kobiet-robotnic. oraz zreferowała postulaty kobiet pracujących.

Obydwa referaty zostały nagrodzone burzą oklasków.

Następnie odbyła się część koncertowa.

Na początek dany był występ 24 dzieci bałuckiego ogniska Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, pod kierownictwem wychowawczyni tow. Ireny MAJKOWSKIEJ, obrazek sceniczny „Pierwszy Maj".

Na tle sztandarów i zieleni leży uśpiony „Maj", którego budzą dźwięki Marsyljanki. Zbudzony wita radośnie świat, a otaczają go robotnicze i chłopskie dzieci, które go przyszły powitać.

Uszczęśliwiony „Maj", mówi z dziećmi o czasach dawnych i obecnych, oraz o tych, co życie oddali za Wolność i Lud. Dzieci odpowiadają:

„My ich znamy i czcimy,
Pójdziem śladem Okrzei,
Nie zawiedzie złożonych
W naszych dłoniach nadziei.
Witaj Maju, dniu wolności ludów,
I wierz nam, że dokonamy cudów".

Potem w takt muzyki tańczyły dwa śliczne małe krasnoludki, a na zakończenie mała tancerka, wprost artystycznie odtańczyła walca.

Popisy dzieciarni „Ogniska" były nagrodzone burzą długo niemilknących oklasków.

Następnie odbyły się zbiorowe i solowe występy koła dramatyczno-literackiego Młodzieży T. U. R-a.

Uroczystość została zakończona odegraniem pieśni robotniczych przez orkiestrę.

W. S.

Pamiętaj Ludu.

Z pracy twej cały zbiera plon,
Szajbler, Poznański, Gajer, Kon...
I im podobne zgraje
A tobie byś mógł bracie żyć,
I białym niewolnikiem być...
Jak z łaski „ochłap" daje.

Patrzysz na zdzierstwo — lejesz łzy,
Rozpacz pierś rozdziera Ci...
A serce twe się kraje
Lecz trzymać musisz dobry ton,
„Módl się i pracuj, aż po zgon"
Kler z ambon ciągle baje.

A gdy nie dasz okradać się,
I strajkiem walczysz o prawa swe...
To „władza" na cię... hurra
I „konna" uspokoi cię,
Sprawiedliwości nie znajdziesz nie...
W kraju, gdzie rządzi dyktatura.

Lecz przyjdzie czas — pamiętaj to,
Że zginie podłość, zginie zło...
Lud stworzy rząd.. z prawami
Wierz ludu wierz, że przyjdzie czas,
Który nie pokona kula, gaz...
Ni, policja bagnetami.

Tom.

O pomoc dla bezrobotnych Łodzi.

Delegacja Samorządu Łódzkiego u władz centralnych.

W wykonaniu uchwały Rady Miejskiej w sprawie akcji pomocy bezrobotnym udała się w piątek, dnia 30 b. m. delegacja Rady Miejskiej i Magistratu do władz centralnych. W skład delegacji wchodzili: prezes Rady Miejskiej tow. inż. Jan Holcgreber, ławnik tow. L. Kuk, wiceprezesi Rady Miejskiej tow. Klim i Wolczyński. Delegacji przewodniczył t. Holcgreber.

Pierwszą audjencję delegacja uzyskała u p. ministra Robót Publicznych prof. Matakiewicza, któremu przedstawiła katastrofalny stan bezrobocia w Łodzi i ogrom nędzy 40 tysięcy rodzin bezrobotnych, z których większość pozbawiona jest jakiejkolwiek pomocy. Delegacja domagała się od ministra, by w ramach kompetencji jego resortu podjął roboty publiczne na terenie województwa łódzkiego, ze specjalnem uwzględnieniem najbliższych okolic Łodzi, co umożliwiłoby zatrudnienie przy tych robotach bezrobotnych Łodzi. Delegacja zwróciła uwagę p. ministra na fatalny stan dróg i szos na terenie województwa, a zwłaszcza powiatu łódzkiego — wskazując na konieczność podjęcia robót nad ich uporządkowaniem.

W odpowiedzi p. minister Matakiewicz wskazał, iż możliwości budżetu jego resortu są minimalne, zwłaszcza wobec wprowadzonych już, po uchwaleniu budżetu przez sejm, redukcyj oszczędnościowych.

Co się tyczy specjalnie Łodzi, to w ostatnich dniach odbyły się konferencje międzyministerjalne celem ustalenia możliwości zatrudnienia bezrobotnych.

P. minister oświadczył, że stan dróg powiatów łódzkiego i sąsiednich jest mu znany i zdaje on sobie sprawę z konieczności podjęcia robót drogowych na tym terenie. W razie pomyślnego wyniku starań o podwyższenie kredytów na ten cel, weźmie pod uwagę postulaty delegacji.

Następnie delegacja udała się do Ministerstwa Skarbu, gdzie została przyjęta przez zastępującego ministra, p. wiceministra Grodyńskiego.

Delegacja przedstawiła p. wiceministrowi tragiczną sytuację rzesz bezrobotnych i konieczność podjęcia przez rząd szeroko zakreślonej akcji pomocy. Delegacja przedstawiła p. ministrowi sytuację finansową miasta, którego wpływy zmniejszyły się znacznie wskutek kryzysu gospodarczego, przy równoczesnem powiększeniu się wydatków w dziale opieki społecznej i zdrowotności oraz w związku z koniecznością prowadzenia robót inwestycyjnych dla zatrudnienia bezrobotnych.

Zgodnie z opinją Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wpływy budżetowe mają być zredukowane o 6 miljonów złotych. Ponieważ uchwalony przez Radę Miejską budżet przewidywał nadwyżkę wpływów w budżecie zwyczajnym 4 miljony złotych, a więc dla zrównoważenia budżetu okazała się konieczność przeprowadzenia redukcji wydatków, którą samorząd zamierza przeprowadzić w sumie 2 i pół milj. złotych.

Nadwyżka więc, która będzie mogła być przelana na budżet nadzwyczajny wyniesie kilkaset tysięcy złotych. Tymczasem również, zgodnie z opinją Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, nieodzowne wydatki inwestycyjne, przewidziane w budżecie nadzwyczajnym wynoszą przeszło 9 miljonów złotych. Na pokrycie tych wydatków miasto posiada zaledwie przyrzeczoną mu ostatnio, ale jeszcze niezrealizowaną, pożyczkę z Z. U. P. U. w wysokości 1 milj. złotych, przyrzeczony, lecz również niezrealizowany, zwrot 1 miljona złotych z tytułu komunalnego podatku obrotowego od Polskich Kolei Państwowych za r. 1924 i 1925; subwencje Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej na zatrudnienie bezrobotnych w wysokości 300 tys. złotych miesięcznie, przycz m wysokość ta nie jest jeszcze ustalona na wszystkie miesiące sezonu inwestycyjnego, co w najpomyślniejszym wypadku wynosi 2.100.000 zł. Brak więc dla pokrycia najniezbędniejszych wydatków budżetu nadzwyczajnego przeszło 4 miljony złotych.

Wobec powyższego miasto zwróciło się do Ministerstwa Skarbu i Banku Gospodarstwa Krajowego o przyznanie pożyczki w wysokości zł. 4.600.000 na pokrycie tegorocznych wydatków na budowę kanalizacji.

Dotychczasowe starania w tym kierunku nie dały żadnego wyniku, a w M. S. W. oświadczono przedstawicielom samorządu, iż możliwe jest udzielenie Łodzi pożyczki w wysokości jedynie 1 miljona złotych.

Niezależnie od pożyczki na budowę kanalizacji delegacja domagała się udzielenia miastu krótkoterminowej pożyczki z funduszów obrotowych Ministerstwa Skarbu w wysokości 2 milj. złotych na zasilenie kasy miejskiej w okresie letnim, kiedy wpływy podatkowe są niższe od normalnych, a wydatki inwestycyjne muszą być pokryte w 100 proc.

W odpowiedzi p. w.-minister Grodyński oświadczył, że o udzieleniu miastu pożyczki w żądanej wysokości nie może być mowy wobec trudnej sytuacji finansowej Państwa. Natomiast M. S. rozważy wspólnie z M. S. W. możliwość udzielenia miastu wspomnianej pożyczki w wysokości 1 miljona złotych. Co się zaś tyczy pożyczki krótkoterminowej, to udzielenie jej jest możliwe, jednakże maksymalnie w wysokości 500.000 zł... Pożyczka ta po załatwieniu odnośnych formalności może być przekazana miastu w miesiącu czerwcu.

Jako na pewną pomoc w najbliższym czasie p. minister Grodyński wskazał na subskrybowaną obecnie pożyczkę budowlaną. Z osiągniętej z subskrybcji sumy Łódź otrzyma pewną kwotę na akcję budowlaną. Przy omawianiu tej sprawy delegacja zapytała p. ministra, według jakiego klucza nastąpi repartycja tych sum pomiędzy poszczególne miasta czy według istotnych potrzeb mieszkaniowych, czy według wysokości wpływów z podatku lokalowego. Delegacja domagała się o zastosowanie klucza pierwszego, jako sprawiedliwszego.

P. minister przyrzekł wziąć pod uwagę ten dezyderat delegacji i oświadczył, iż klucz repartycji ustalony zostanie w przyszłym tygodniu.

Jednocześnie p. minister Grodyński poinformował delegację, że na konferencjach międzyministerjalnych w sprawie sytuacji Łodzi postanowiono w celu podniesienia stanu uruchomienia przemysłu łódzkiego udzielić mu zamówień, które przewidziane są na rok budżetowy 1931.

Co się tyczy robót publicznych państwowych, to Ministerstwo zamierza podwyższyć odnośne kredyty na roboty, przy których znaleźliby zatrudnienie bezrobotni.

Z kolei delegacja udała się do p. ministra Spraw Wewnętrznych Józefskiego. Po zreferowaniu p. ministrowi sytuacji finansowej miasta i stanu bezrobocia, delegacja żądała poparcia starań miasta o uruchomienie państwowych robót publicznych, o udzielenie kredytów na miejskie roboty inwestycyjne i postawienie wniosków o udzielenie miastu krótkoterminowej pożyczki z funduszów obrotowych Ministerstwa Skarbu w wysokości 2 milj. złotych.

Pan minister ustosunkował się do postulatów delegacji o tyle przychylnie, że przyrzekł poprzeć starania o uruchomienie robót publicznych i pożyczkę krótkoterminową z funduszów obrotowych Ministerstwa Skarbu.

Co się zaś tyczy pożyczki na roboty inwestycyjne p. minister oświadczył, iż nie widzi możliwości udzielenia Łodzi pożyczki w wysokości ponad 1 miljon złotych. Pan minister Józewski oświadczył również, iż sytuacja Łodzi była przedmiotem obrad międzyministerjalnych, wynik których pozwala mu przypuszczać, iż znaleziona zostanie możliwość przyjścia Łodzi z pomocą.

W końcu delegacja udała się do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, gdzie została przyjęta przez p. dyrektora Departamentu Szubartowicza. Delegacja wskazała na konieczność kontynuowania i rozszerzenia akcji pomocy doraźnej dla bezrobotnych, którzy wyczerpali prawo do zasiłków ustawowych, podkreśliła niezbędność kontynuowania akcji pomocy żywnościowej i dożywianie dzieci oraz przedstawiła sprawę pomocy lekarskiej dla rodzi bezrobotnych, które utraciły prawo do świadczeń Kasy Chorych. W końcu delegacja przedstawiła wyczerpująco sprawę zatrudnienia bezrobotnych przez miasto i wskazała nietylko na konieczność utrzymania dotychczasowej wysokości zasiłków na ten cel na cały okres robót, ale i podwyższenia tych zasiłków ze względu na to, iż jeszcze znaczna ilość bezrobotnych, którzy pracowali na robotach miejskich w latach ubiegłych nie została zatrudniona.

P. dyrektor Szubartowicz oświadczył delegacji, iż dotychczasowa wysokość subwencji jest ustalona na cały okres robót, t.j. 5 miesięcy, i że sprawa podwyższenia tej subwencji winna być omówiona z Urzędem Wojewódzkim. To samo tyczy się funduszów na akcję pomocy żywnościowej i dożywiania dzieci, przyczem p. Szubartowicz dał wyraz zdziwienia, iż akcja Obywatelskiego Komitetu Pomocy Najbiedniejszym dała tak nikłe wyniki, jeśli chodzi o ofiarność społeczeństwa łódzkiego. Co się tyczy pomocy lekarskiej, to odnośna nowela do ustawy, opracowana przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przewiduje ubezpieczenie bezrobotnych na wypadek choroby, do czasu jednak ustalenia i wejścia w życie tej ustawy wskazanemby było przyjęcie tej akcji pomocy lekarskiej bezrobotnym przez samorządy przy subwencjonowaniu tej akcji przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej.

Sprawę powyższą, jak również sprawę kontynuowania i rozszerzenia akcji pomocy doraźnej bezrobotnym, Ministerstwo rozstrzygnie po uzgodnieniu odnośnych wniosków samorządu z Urzędem Wojewódzkim.

Wiadomości z całego świata

Z raju bolszewickiego.

Władze rosyjskie w ostatnich dniach oficjalnie ogłosiły, że ludność powinna przygotować się do nowego ograniczenia środków żywnościowych, wobec braku mąki, jaj i tłuszczów. Pozatem wydano rozporządzenie, ograniczające porcje w jadłodajniach publicznych, a równocześnie rząd sowiecki czyni przygotowania do wysyłki znacznej ilości zboża do Anglji po cenach niższych niż na rynkach europejskich.

* * *

Wśród sowieckich organizacyj zawodowych wytworzyła się opozycja zwrócona przeciwko dyktatorskim rządom Stalina i domagająca się zmiany jego polityki. Mimo osobiste wystąpienie Stalina opozycji udało się przeforsować wybór swego przywódcy Szwernyka na stanowisko kierownika związków zawodowych. Opozycja spotyka się ze szczególną sympatją rosyjskich kół robotniczych.

* * *

Wśród czerwonej armji, stacjonowanej w okolicy Chabarowska nad rzeką Amur (Syberja) wybuchł bunt do którego przyłączyły się także załogi dwóch torpedowców. Po krótkiej zaciętej walce, stoczonej ze strażą, buntownicy uwolnili więźniów politycznych, internowanych na jednej z wysp około Władywostoku. Więźniowie ci, w liczbie kilku tysięcy osób, pozbawieni wszelkich praw, pędzili tam swój żywot w strasznej nędzy i poniżeniu.

Według jednej wersji, rząd sowiecki wszedł w pertraktacje z buntownikami i oświadczył gotowość przyznania więźniom pewnych praw, według innej zaś — wysłał w okolice Chabarowska oddziały wojskowe, wierne sobie, celem stłumienia buntu.

Połączenie telefoniczne Władywostoku z Chabarowskiem jest od kilku dni przerwane, na skutek czego też nie można porozumiewać się z Moskwą.

Nowa nota sowiecka.

Poseł rządu sowieckiego przy rządzie polskim, Anton Owsiejenko złożył w dniu 1 b. m. z polecenia swego rządu nową notę rządowi polskiemu w sprawie ostatniego zamachu na poselstwo sowieckie w Warszawie. W nocie swej rząd sowiecki stwierdza, iż upłynął już miesiąc od zamachu na poselstwo, a śledztwo dotychczas nie jest ukończone.

Skazanie wicekonsula.

W Nowym Yorku odbył się w tych dniach proces sądowy przeciwko b. wicekonsulowi Stanów Zjednoczonych w Warszawie, Hallowi. Hall, jak to już w swoim czasie donosiliśmy, zamieszany był w aferę handlu żywym towarem oraz w aferę zaopatrywania całego szeregu rozmaitych ciemnych indywiduów w fałszywe paszporty zagraniczne i wizy. Halla skazano na karę pozostawania przez czas nieokreślony pod policyjnym nadzorem. Drugi współoskarżony Baskin skazany został na 2 lata więzienia oraz na karę grzywny w wysokości 5.000 dolarów.

Schwytanie mordercy z Düsseldorfu.

Wytrwałość pracy policji niemieckiej wydała wreszcie owoce. Zmorą Düsseldorfu i okolic okazał się Piotr Kürten, którego już aresztowano i osadzono w więzieniu. Dochodzenia policji kryminalnej są już na ukończeniu. Kürten ma bardzo wiele zbrodni na sumieniu. W ciągu dni najbliższych rozpocznie się przesłuchiwanie Kürtena przez sędziego śledczego. Jednocześnie psychjatra sądowy dr. Berg podejmie badanie stanu umysłowego mordercy. Proces przeciwko Kürtenowi oczekiwany jest we wrześniu r. b.

Policja ujęła również wspólnika krwawego wampira, który sprowadzał mu ofiary. Ofiary te Kürten gwałcił i mordował. Wspólnikiem tym jest robotnik Maurer. Policja opublikowała fotografję zbrodniarza we wszystkich dziennikach i wezwała dziewczęta i kobiety, aby się zgłaszały do policji, ponieważ nie ulega wątpliwości że liczba ofiar jest większa niż zanotowana w policji.

Polska pośredniczy między Francją i Włochami.

Według doniesień prasy paryskiej bawiący przejazdem w Paryżu minister Zaleski przeprowadził rozmowy z Briandem i premjerem Tardieu, w czasie których przyrzekł poczynić przedewszystkiem przygotowania do przyjęci ministra spraw zagranicznych Włoch Grandi'ego i podjął się roli pośrednika między Francją i Włochami.

W interesie Polski i Francji leży, aby stan wytworzony przez traktat wersalski nie uległ zmianie, tymczasem zaś sytuacja we Włoszech i pewne oficjalne wystąpienia dają podstawę do przypuszczeń, iż Włochy skłonne byłyby zgodzić się na ewentualną rewizję tego traktatu. Podkreślanie całkowitej solidarności w poglądach na tę sprawę rządów polskiego i francuskiego nie będzie bez wpływu, jak przypuszczają, na dalszą politykę Włoch.

KOMISARSKIE „GADANIE".

Niema leczenia w uzdrowiskach dla ubezpieczonych.

W ostatnich dniach Kasa Chorych ogłosiła w pismach komunikat, w którym stwierdza, iż „wysyłanie ubezpieczonych do miejscowości kuracyjnych odbywać się będzie w tych samych rozmiarach, co w latach poprzednich".

Jest to kłamstwo od początku do końca — do dnia dzisiejszego lekarze kasowi nie otrzymali okólnika o skierowywaniu chorych na komisję lekarską, celem wysłania ich, tak jak to było w latach poprzednich, do Buska, Krynicy, Bystrej i t. d.

Owszem wysłano kilka osób — coś z dziesięć — ale wyłącznie protegowanych pp. Bogusławskiego i Łopuszańskiego — z ogółu ubezpieczonych nikt z dobrodziejstwa kuracji w uzdrowisku nie skorzysta.

Jeśli ogół ubezpieczonych chce się przekonać o tem, jak łżą w komunikatach Kasy Chorych — niech żąda od lekarza w kasie postawienia wniosku na wyjazd do uzdrowisk. Zobaczy wówczas, co mu odpowiedzą.

Bebesowcy walczą między sobą

Łatkowski wyrzucony z B. B. S.

Pomiędzy „wodzami" bebesowskimi na terenie Łodzi i Okręgu wre zacięta walka o mandaty i synekury. Nie mając żadnego posłuchu wśród mas robotniczych żrą się sami między sobą o wpływy. Jestto dobrane towarzystwo. Co jeden to lepszy. Jeden drugiemu zarzuca różne brudne sprawy. Burmistrz Aleksandrowa Marjan Andrzejak wezwany został rejentalnie do złożenia mandatu w radzie nadzorczej elektrowni łódzkiej i do zwrotu nieprawnie pobranych dwadziestu kilku tysięcy złotych, stanowiących własność samorządu miasta Łodzi.

Znany na terenie Łodzi Adam Łatkowski, obecnie jako burmistrz Rudy Pabjanickiej z nieprawdziwego zdarzenia, z łaski bebe i bebeesu, doprowadził gospodarkę tego miasta do ruiny gospodarczej.

Jeśli do tego towarzystwa dodamy Gryzla i Płuciennika to będzie cały komplet dobranego towarzystwa.

Walka menerów prowadzona między sobą narazie doprowadziła do wylánia Łatkowskiego z BBS-u za czyny nie bardzo etyczne.

Właściwym powodem zdaje się jest to, że w dniu 22 czerwca mają się odbyć wybory do Rady Miejskiej w Rudzie Pabjanickiej, więc bebesowcy, w obawie przed ujawnieniem kompromitujących wiadomości z gospodarki miejskiej, zrobili czystkę. Najpierw wylali b. burmistrza Bogusławskiego, a obecnie Łatkowskiego.

Lecz te rugi partyjne nie uchronią bebesowców od ostatecznej kompromitacji.

Łatkowski podobno mszcząc się na swoich obecnych wrogach za wylanie z bebeesu, ma ujawić rewelacje o Andrzejaku, Gryzlu i Płucienniku. Bylibyśmy więc świadkami publicznego prania brudów bebesowskich.

Łatkowski mówi, że jeżeli Andrzejak mając na sumieniu przywłaszczone pieniądze jest „honorowany" w bebeesie, to i on Łatkowski, może też być „wodzem". Organizacja bebesowska na terenie Rudy Pabjanickiej kategorycznie nie chce mieć w swoich szeregach Łatkowskiego, którego zna na wylot.

Wprawdzie Łatkowski zaprzecza jakoby miał być wykluczony z szeregów BBS., jednak pozostaje fakt ten, że nietylko Komitet BBS. w Rudziej Pabjanickiej wykluczył Łatkowskiego, lecz uczynił to Okaer bebesowski okręgu Łódzkiego.

KRONIKA SAMORZĄDOWA

Osobiste.

W poniedziałek, dnia 2 czerwca rb. rozpoczął urlop wypoczynkowy tow. **wiceprezydent** m. Łodzi dr. Edmund **Wieliński.** Tow. Wielińskiego zastępować będzie w czynnościach urzędowych tow. ławnik-przewodniczący Wydziału Podatkowego, Ludwik **Kuk.**

Otwarcie Miejskiej Przychodni Przeciwalkoholowej.

W dniu 2 czerwca r. b., otwarta zostanie w lokalu przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 83, Pierwsza Miejska Przychodnia Przeciwalkoholowa. Przychodnia czynna będzie w sezonie letnim we wtorki i soboty od godz. 11-ej do 12-ej. Na stanowisko ordynatora Przychodni powołany został dr. Bolesław Siwiński.

W trosce o zdrowie dziatwy.

W dniu 2 czerwca r. b. wysłana została do Miejskiego Prewentorjum dla dzieci w Łagiewnikach druga grupa kuracjuszy w łącznej liczbie 100 dzieci w wieku szkolnym.

Cała ta grupa, podobnie jak i grupa, która przebywała w Prewentorjum w ciągu miesiąca maja, wysłana została wyłącznie na koszt miasta.

Ogółem w ciągu bieżącego sezonu wysłanych zostanie do Miejskiego Prewentorjum w Łagiewnikach około 500 dzieci.

Miasto zatrudnia obecnie 2.550 robotników sezonowych na 5 dni w tygodniu.

Na miejskich robotach inwestycyjnych zatrudnionych jest obecnie przeszło 2.550 robotników, w tem około 1.100 przy robotach kanalizacyjnych, około 650 przy robotach plantacyjnych i przeszło 800 przy robotach, prowadzonych przez Wydział Budownictwa, t. j. robotach brukarskich, pomiarowych i budowlanych.

Maksymalny stan zatrudnienia w r. ub. wynosił: na robotach kanalizacyjnych 1.912 robotników, przy robotach prowadzonych przez Wydział Plantacyj Miejskich 1.044 i przy robotach, prowadzonych przez Wydział Budownictwa—839.

Jeśli wziąć pod uwagę, iż w roku ubiegłym miejscy robotnicy sezonowi zatrudnieni były przez 3 względnie pod koniec sezonu przez 4 dni w tygodniu — to stwierdzić należy, iż stan zatrudnienia w roku bieżącym w porównaniu nawet z maksymalnym stanem zatrudnienia w roku ubiegłym wykazuje wzrost.

SŁOWA PRAWDY

Całokształtu „działalności pana pułkownika Aleksandra Prystora, jako ministra pracy i opieki społecznej na terenie ubezpieczeń społecznych i Kas Chorych — „działalności" nad którą opinja publiczna wypowiedziała swój mocny sąd, a nawet Sejm wyraźnie potępił takową przez wyrażenie votum nieufności, podejmowała się bronić prasa sanacyjna,

Ponieważ obrona ta niewystarczała, więc wybielania pana ministra Prystora podjął się wiceminister i pomocnik p. Prystora — dr. generał Hubicki.

Pan Hubicki poszedł nawet na teren lekarski. O jednym z takich zebrań w klubie lekarskim pisze gazeta: „Polska Gazeta Lekarska" w numerze 18 z dnia 4 b. m. pod powyższym tytułem.

W dyskusji nad wiecowym referatem wiceministra Hubickiego, zabrał głos profesor Szymanowski (wcale nie pepesowiec) który powiedział wyraźnie, że działalność rządów komisarskich w Kasach Chorych i bojowa akcja personalna jest szkodliwa. Prof. Szymanowski twierdził, że walka wypowiedziana PPS. nie wyjdzie na dobre Kasom Chorych: należy wprowadzić szereg zmian i ulepszeń, ale nie zaczynać od rug personalnych, dotyczących zdaniem mówcy, ludzi zasłużonych i bezwzględnie prawych. Przyczem przewodniczący zebrania prof. Michałowicz podniósł cywilną odwagę prof. Szymanowskiego w wysunaniu drażliwych, a jednak słusznych kwestji życiowych.

Tak pisze pismo lekarzy, którzy raczej są przychylni obecnemu systemowi rządzenia.

Wiec służby domowej

W czwartek dnia 29 maja r. b. w wypełnionej sali O. K. Z. Z., odbyło się zebranie służby domowej, na którym tt. Walczak i Goliński wygłosili obszerne rzeczowe referaty o warunkach w jakich kobieta, a służba domowa w szczególności żyje i pracuje, o walce kobiet o równe prawa polityczne i społeczne, o prawo do pracy, o równą płacę za jednakową pracę, o ochronę zdrowia i macierzyństwa. Referenci wezwali zebranie do jaknaliczniejszego udziału w obchodzie dnia kobiet.

Po referatach, które zostały przyjęte przez zebranie okrzykami na cześć P. P. S. i Klasowych Związków Zawodowych, tow. Lancman, omówił sprawę domu noclegowego dla bezdomnej służby domowej, który ma wkrótce być otworzony przez Magistrat m. Łodzi.

Zgierz
Akademja Dnia Kobiet

W sobotę, dnia 31 maja r.b. o godzinie 7 min. 30 wiecz. w sali Związku Włókienniczego przy ul. Średniej Nr. 7, odbyła się akademja kobiet.

Na program akademji złożyło się przemówienie tow. Walczaka o życiu, obowiązkach, o znaczeniu i walce kobiet. Referent wskazał na doniosłość roli kobiety w życiu politycznem, społecznem zawodowym i walce o demokrację, oraz na znaczenie dnia kobiet.

Po referacie odegrana została przez miejscowe Koło dramatyczne T. U. R. jednoaktówka, oraz chór T. U. R. odśpiewał pieśni robotnicze „Czerwony Sztandar", i na „Barykady".

Na akademji panował nastój podniosły.

Zle się dzieje w szpitalu Okr. Zw. Kas Chorych.

CHORZY SĄ ŹLE PIELĘGNOWANI I JESZCZE GORZEJ ODŻYWIANI

Dopiero przed kilkoma tygodniami otwarty został przez p. komisarza Łopuszańskiego szpital Okręgowego Związku Kas Chorych, którego budowa została zainicjowana i przeprowadzona do końca przez b. socjalistyczny zarząd okręgowego związku—a już mnożą się skargi na stosunki w tym szpitalu.

Szczupły personel pielęgniarski i w dodatku przeważnie niewykwalifikowany, niedostatecznie odżywianie—oto zarzuty, wysuwane przez chorych leżących w tym szpitalu.

Domagamy się od Wojewódzkiego Urzędu Zdrowia, by sprawę tę dokładnie zbadał. Wiemy bowiem o tak skandalicznym wypadku, że chory przez cały dzień nie otrzymał żadnego pożywienia, bowiem jak mu oświadczono, „nie został zaaprowidowany". Wiemy również, że wskutek braku dozoru jeden z chorych poniósł śmierć.

Są to skandale, nad któremi nie wolno przejść do porządku dziennego. Nie wolno tego rodzaju ohydnem niedbalstwem niszczyć wielkiego dzieła byłego socjalistycznego zarządu, jakiem jest budowa szpitala dla robotników i pracowników.

12 tys. zł. pożyczył sobie

Komisarz Kasy Chorych w Warszawie.

Komisarz warszawskiej Kasy Chorych Kazimierz Rożnowski, szwagier komisarza Łopuszańskiego, otrzymał z kasy chorych, w porozumieniu z Okręgowym Urzędem Ubezpieczeń, pożyczkę w wysokości 12 000 zł., spłatę której rozłożono na raty miesięczne po 500 zł. czyli na okres pełnych dwuch lat.

Zadziwić musi każdego wysokość pożyczki i długi termin spłaty. Inaczej tego, jak skandalem nazwać niepodobna. Skromnie uposażonym urzędnikom odmawia się pożyczek, motywując to brakiem gotówki w kasie, a podczas tego udziela się pożyczki (i to jakiej pożyczki) panu komisarzowi, którego uposażenie miesięczne wynosi 4.000 zł.

Prócz tego z faktu pożyczki komisarskiej da się wywnioskować, że rządy jego w kasie chorych potrwają jeszcze co najmniej dwa lata. Jak to da się pogodzić z wyjaśnieniami rządu, danemi w Genewie, że rozwiązanie samorządów kas chorych, jest zjawiskiem przejściowem. A może rząd myśli, że samorząd kas chorych już się bezpowrotnie skończył. Jeśli tak, to wszystko w porządku.

ZLOTY MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ

Zapowiedziany na 22 czerwca Okręgowy Zlot Młodzieży Robotniczej w Krakowie został ze względów technicznych odłożony na 2 tygodnie i odbędzie się 6 lipca. Na zlot w Krakowie jadą wszystkie organizacje Małopolski Zachodniej (całe wojew. Krakowskie i Sląsk Cieszyński). Informacje Org. Mł. TUR. Dunajewskiego 5.

Inne Zloty odbędą się w terminie już podanym, a więc we Lwowie dn. 22 czerwca dla Młodzieży rob. Małopolski Wschodniej i Zamościa. Informacje tow. Haduch Lwów, Bilińskiego 10.

W Łazach dnia 29 czerwca dla Zagłębia Dąbzowskiego, G. Śląska, Częstochowy i okregu Częstochowy. Informacje Tageusz Dobrowolski, Sosnowiec, Magistrat.

W Warszawie dn. 29 czerwca dla Województwa Warszawskiego, Lublina, Puław, Łomży, Siedlec, Łodzi i Okręgu Łódzkiego.

Informacje K. C. Org. Mł. T. U. R. Warecka 7, Warszawa.

Obozy letnie Turowców i Czerwonych Harcerzy

Komitet Centralny Organizacji Młodzieży TUR. urządza, wzorem lat dawniejszych, cieszące się powodzeniem obozy letnie, położone zawsze w pięknej miejscowości.

W lipcu odbędzie się obóz dla turowców. Od 1 — 10 lipca obóz, przeznaczony jest dla towarzyszek od 10—20 od 20 — 31 dla towarzyszy. Opłata za 10 dni i koszta powrotu koleją 15 zł. Zapisy do 15 czerwca.

W sierpniu odbędzie się obóz dla Czerwonych harcerek i harcerzy. Obóz podzielony jest na 2 części. Opłata za 15 dni i koszta powrotu z obozu 20 zł. Zapisy do 1 lipca.

Obóz wędrowny pieszy po Polsce odbędzie się od 10 lipca do 25 lipca. **Zwiedzi on piękne okolice. Koszta wyżywienia** i przejazdu około 20 — 25 zł., Zapisy do 15 czerwca.

Wycieczka Czerwonych Harcerzy łodzią do Berlina odbędzie się w lipcu Koszta przejazdu i wyżywienia około 80 zł. Zapisy do 15 czerwca.

Towarzysze! Spieszcie ze zgłoszeniami. Adresujcie: Komitet Centralny Org. Mł. T. U. R. Warecka 7, w Warszawie.

Z życia Organizacji Młodzieży TUR.

18 czerwca 1830 r. o godz. 7-ej w. w lokalu świetlicy im. Jaszkowskiego odbędzie się Konferencja Przedstawicieli Kół Ł. O. M. T. U. R.

19 czerwca r. b. o godz. 10 rano w lokalu świetlicy im. Jaszkowskiego odbędzie się Okręgowa Konfeęencja Delegatów Organizacyj: Łódzkiej, Pabjanickie, Zgierskiej i Ozorkowskiej.

Koło im. Daniłowskiego.

Limanowskiego 39

8 i 9 czerwca wycieczka do Małych Łagiewnik.

27 czerwca ogólne zebranie członków.

Z życia Czerwonego Harcerstwa.

10 czerwca Odprawa Rady Hufca w lokalu świetlicy Jaszkowskiego o godz. 6-ej wiecz.

15 czerwca wycieczka do Łagiewnik.

Łańcuch Prasowy na Czerwone Harcerstwo.

Rada Hufca Czerwonego Harcerstwa Ł.O.M. T.U.R. otwiera kurs dla instruktorów na przodowników robotniczych gromad harcerskich.

Brak podręczników i sprzętu harcerskiego uniemożliwia zorganizowanie kursu i utrudnia prowadzenie normalnej pracy wychowawczej wśród najmłodszego pokolenia proletarjatu.

Odwołujemy się do tych, którym rozwój Czerwonego Harcerstwa nie jest obojętny, by ułatwili nam doniosłe to zadanie przez złożenie najdrobniejszych ofiar i tym sposobem przyczynili się do rozrostu młodych bojowników czerwonego sztandaru.

Ofiary przyjmuje Sekretarjat Młodzieży TUR. (Narutowicza 50) codziennie (prócz niedziel i świąt od godz. 5 do 7 wieczór.

Na zakup sprzętu dla „Czerwonych Harcerzy" tow. J. Kula składa zł.10 i powołuje tow. H. Ziemięcką, G. Moskiewiczównę i A. Purtalową do złożenia tejże sumy.

Tow. T. Kołudzki składa zł. 2 i wzywa tow. H. Skałeckiego, A. Szewczyka, H. Wachowicza i L. Klijanowicza.

Tow. Skałecki składa zł. 5 i wzywa tow. E. Ajnenkiela, W. Poleckiego i J. Endrycha.

KRONIKA.

Zmiana adresu.

Zarząd Główny Związku Pracowników Kas Chorych i Instytucyj Ubezpieczeń Społecznych Rz. P. zawiadamia, iż z dniem 1-ym czerwca przeniósł swą siedzibę na ulicę Długą 19 m. 10 w Warszawie.

Tamże mieści się administracja „Sprawy Ubezpieczeń Społecznych",

Sekretarjat czynny codziennie w godzinach między 6—8 wieczorem.

PRZETARG.

Magistrat m. Łodzi — Wydział Budownictwa ogłasza publiczny przetarg ofertowy na wykonanie studni na posesji miejskiej przy ul. Podmiejskiej Nr. 16 i 16a.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego, należy składać w Magistracie — Plac Wolności 14, w pokoju Nr. 44, do dnia 14 czerwca, godz. 11.30 w południe.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godz. 12 w południe w gabinecie przewodniczącego Wydziału Budownictwa.

Ślepy kosztorys i warunki przetargu otrzymać można w godzinach urzędowych w Magistracie — pokój Nr. 41 — Plac Wolności 14.

Łódź, dn. 7. VI. 1930 r.

Magistrat m. Łodzi.
Wydział Budownictwa.

Drobne ogłoszenia.

Kasprzakówna Kazimiera zam. (Łódź, Częstochowska 7), zagubiła legitymację członkowską, wydaną przez Związek Pracowników Miejskich i Użyteczności Publicznej.

SŁOWO DO „WALETÓW".

W Warszawskiej sanacyjno-pułkownikowskiej „Gazecie Polskiej" z 1-go czerwca 1930 r znajduje się duży artykuł p. t.: „Ignacy Daszyński i Jego Cień". Niepodpisany autor (a więc redakcja) zarzuca mi, że w marcu 1928 r. dałem się wybrać Marszałkiem Sejmu wbrew woli Marszałka Piłsudskiego. Ten mój „grzech pierworodny" doprowadził mnie do obrony praw Sejmu wraz z p. Trąpczyńskim i tow. Libermanem. Straciłem przyjaźń Piłsudskiego, a teraz idę w „ogonie" Trąmpczyńskiego i Libermana. Pomimo wielu komplimentów pod moim adresem za prawdy, które mówiłem w mych książkach, autor twierdzi, że nie zdawałem sobie widocznie sprawy z mojego własnego postępowania i teraz pod „zachód życia" jestem smutnym i rozgoryczonym niewolnikiem moich „wodzów" pp. Trąmpczyńskiego i Libermana. Nie skąpi autor pod moim adresem szyderstwa, zrozumiałego w ustach „valetaible", jak Francuz nazywa rozpróżniaczonych pasożytów przedpokoju.

Czy to sam PAN kazał napisać, czy „Valet" prasowy z własnej pilności napadł? — nie wiem.

Czy to ma być równoległa zemsta za stanowisko prasy wobec p. Prezydenta R. P.? — także nie wiem.

* * *

Nie odpowiadałem „Gazecie Polskiej" na niezliczone jej zniewagi pod moim adresem. Wiem, że rasa zapłaconych „zaplutych karłów" nie wygasa i że polemika jest ich żerem. Ale i to wiem, że trzeba kłamstwo tępić, że trzeba Polaków informować szczegółowo o systemie dzisiejszych rządów i dlatego piszę ten artykuł.

* * *

Na jakiś tydzień przed zebraniem się nowowybranego Sejmu przysłał do mnie p. Sławek z cukierni „Ziemiańskiej" jednego z posłów, odradzając mi kandydowania na Marszałka Sejmu, bo Piłsudski każdego Marszałka, któryby zwyciężył jego kandydata p. d-ra Bartla będzie źle traktował i prześladował. A nie chciałby być zmuszonym postąpić tak ze mną. Odpowiedziałem, że sprawa nie jest jeszcze aktualna, — i wysłannik odszedł. Niegodna forma i niegodna treść intryganckiej propozycji sama siebie osądza.

Dnia 27 marca 1928 r. zjawił się szef rządu Marszałek Piłsudski w Izbie i tu rozegrały się ohydne wypadki, których opisywać nie potrzebuję. Po nich przyszło głosowanie. Zostałem wybrany przeciw p. Bartlowi. Narodowi demokracji i komuniści utrzymali do końca swoich kandydatów.

Jakże się zachował mój kontrkandydat p. dr. Bartel? Przyszedł do mnie na trzeci dzień, uściskał mnie, gratulował, mówił, żem go wybawił z ciężkiego położenia, proponował kredyty na sprawienie mebli w mieszkaniu sejmowem Marszałka (była tam pustka i pożyczone z Zamku graty) i nastawał, żebym do Krakowa na Święta jechał „salonką" (a nie — jak chciałem — w zwykłym przedziale) dla nieobniżania powagi urzędu. Pan dr. Bartel był wtedy wicepremjerem, prawą ręką Marszałka Piłsudskiego zapowiedział w orędziu Prezydenta R. P.:

„Życzę Panom, byście z najlepszą wolą, liczącą się z realnemi potrzebami życia, szukali rozwiązania wielkiego zagadnienia harmonijnego współdziałania władz państwa"...

Nie wiem, czy to był prawdziwy program Rządu. Ale moim programem była i jest do dziś harmonijna współpraca Rządu i Sejmu. Dopóki w Polsce nie zwycięży faszyzm czy komunizm, czy wogóle dyktatura, dopóki demokracja będzie miała wpływy w Polsce, dopóty program ten będzie rozumny i konieczny.

W tym programie i w woli większości sejmu leży odpowiedź na pytanie: Dlaczego zostałem marszałkiem Sejmu. Wola Marszałka Piłsudskiego nie odgrywa żadnej roli.

Nie byłem karjerowiczem w życiu; mam, owszem, silnie rozwinięty nałóg „psucia sobie karjery". Nie chciałem w swoim czasie zostać premjerem, ani potem wicepremjerem, oparłem się radzie Belwederu, aby nie opuszczać gabinetu p. Witosa i podałem się w r. 1921 do dymisji, nie zabiegałem też ani o jeden głos na Marszałka Sejmu.



Od programu zasadniczego, państwowego, koniecznego: Uczciwej współpracy Rządu z Sejmem nigdy nie odstąpiłem i nie odstąpię.

Prawda, że nie byłem wtajemniczony w intrygi, które mi zagroziły już trzeciego dnia mej pracy w nowym Sejmie. Prawda, że nie zrozumiałem subtelnych intrygantów w eleganckich mundurach, którzy omal mnie nie obdarli z honoru osobistego. Przypadek tylko uratował mnie od tego. Kiedym potem spytał p. d-ra Bartla, co mam robić wobec tych elegantów, poradził mi, abym ich odsyłał do niego.

Sejm, któremu mam zaszczyt przewodniczyć, uchwalił swój pierwszy budżet w ciągu dwu miesięcy. Różnica przez Sejm uchwalonego, a przez Rząd projektowanego budżetu była minimalna. Ustawę inwestycyjną uchwaliły Sejm i Senat w przeciągu czterech dni. Zdawało się, że mój program urzeczywistnia się. Tymczasem nagle Senat dostał rozkaz uchwalenia budżetu bez zmian, natychmiast, aby Rząd mógł zamknąć sesję ciał ustawodawczych. Dwóch ministrów oblegało mnie, aby ich pilne projekty ustaw wziąć na pełną Izbę, a szef Rządu kazał tymczasem jak najrychlej sesję zamknąć. Dnia 22 czerwca zamknięto ją. Kiedym, zdumiony tem wszystkiem, pytał, dlaczego tak postąpiono, otrzymałem informację o zamiarach Rządu, wyrażonych tak brutalnemi słowami szefa Rządu. — że nowet w epoce dzisiejszego zdziczenia słowa — nie chcę ich tu powtórzyć. Chodziło o to, aby ministrowie nie zbliżyli się do stronnictw sejmowych i do pracy sejmu, aby tej pracy nie było.

Dnia 1 lipca 1928 r. ukazał się artykuł Marszałka Piłsudskiego o jego chęci „bicia i kopenia" posłów, o „podrzutkach" i t. d. Tegoż dnia ustąpił Marszałek Piłsudski z prezesury Rady Ministrów.

Nie mam zamiaru omawiać „zamkniętych aktów" tego artykułu, ani późniejszej mowy o „Wesołych Budżetach", ani listu o „Dnie Oka". Nie powtórzę też argumentów mojego listu z wiosny 1929 r. do p. dra. Bartla. Przez cały ten czas ataków zachowałem spokój, chociaż obelgi padały coraz to brutalniejsze, coraz to bardziej wyzywające. Powtarzam: akty tej sprawy zamknięte; społeczeństwo aż nadto dobrze o nich poinformowane.

W czerwcu 1929 r. wpadł do mnie do biura p. Marszałek Senatu dr. Szymański i zaczął biadać nad tem, co się w Polsce dzieje. W rozmowie rzucił zdanie, że ja jeden mogę i powinienem mówić z Marszałkiem Piłsudskim. Odpowiedziałem, że po tych jego pismach wątpię, czy mnie przyjmie. P. Szymański pojechał do Sulejówka i po rozmowie z Marszałkiem Piłsudskim powiedział mi, że Marszałek Piłsudski gotów mnie przyjąć. Musiałem więc napisać list z zapytaniem, kiedy mogę złożyć wizytę.

W Belwederze zwróciłem uwagę Marsz. Piłsudskiego na dwie główne rzeczy.

Pierwsza: na początki kryzysu.

Druga: na konieczność stworzenia większości w Sejmie, aby Sejm wraz z Rządem mógł kryzys przetrwać bez katastrofy.

Czy miałem wtedy rację? czy radziłem dobrze niechaj o tem sądzi społeczeństwo, które ugina się dziś pod brzemieniem kryzysu i zżyma się na „hockiklocki" konstytucyjne, igrające sobie wśród morza nędzy ludzkiej.

W rozmowie w Belwederze padły wtedy słowa, od których mi się nieswojo zrobiło. Usłyszałem tam:

„Nie dawałem pracować wszystkim trzem Sejmom"...

Po mojem ostrzeżeniu p. premjer Świtalski pojechał rządowem autem na wakacje do Biarritz, wódz B. B. p. Sławek także do Biarritz, a ja zostałem w parę miesięcy potem zbeszta ny i wyszydzony w artykule p. t. „Gasnącemu Światu". Przepowiednie p. Sławka spełniały się coraz dokładniej... Zemstą rozkoszowano się na zimno. Zniosłem to. Ale kiedy mi dwie hamletowskie postacie „Guldenstern" i „Rosenkranz" zapowiedziały dnia 31 października w Sejmie, że w przedsionku Sejmu stu oficerów jest niezadowolonych ze mnie i z moich urzędników i kiedy przyszedł do mego biura p. Marszałek Piłsudski, abym otworzył posiedzenie Sejmu oparłem się stanowczo.

Za to mnie p. Marszałek Piłsudski i dwie postacie „świadków" nazwali „durniem".

Odpowiedzi mojej dzieciom swoim chyba nie przekażą...

O szkodach wciągania armji do polityki nie myślę tu mówić. O tym temacie jeszcze Polska będzie, niestety, musiała mówić obszernie i to w ciężkich warunkach.

Tyle narazie o moim „grzechu pierworodnym".

Prześladują mnie władcy systemu, lżą, rzucają moje uczciwe nazwisko na łup „valetaille" gadzinowej; starają się zatruć mi życie, jak umieją. Znosiłem w życiu i przedtem takie nikczemności. Życie to było walką i nikogo o pardon nie prosiłem.

* * *

A teraz uwaga o p. Trąmpczyńskim i o tow. pośle Libermanie.

Nikt Narodowej Demokracji tak silną, tak zwartą nie zrobił jak sytem „pomajowy".

Grożąc „sub rosa" zabiciem siedemdziesięciokilkuletniego b. Marszałka Sejmu, potem Senatu p. Trąmpczyńskiego, zrobiono go w szerokich kołach słusznie popularnym człowiekiem. Narodowi demokraci odrabiają swoją majową klęskę. Weszli nietylko do szeregów „pomajowych", stworzyli liczną „czwartą brygadę", ale nadto opanowali całą niemal młodzież szkół średnich i wyższych i gdyby przy najbliższych wyborach nie oszukiwano i nie przekupywano, zdobędą prawdopodobnie więcej mandatów, niż ich mają obecnie. Dzielniejsi z nich dziękują z pewnością w duszy za narzuconą sobie walkę.

A poseł Liberman?

Ten znakomity obrońca legjonistów, więzionych przez żołdarstwo austrowęgierskie w Huszt i w Marmarosz Sziget, któremu legjoniści serdeczną wdzięczność zawsze okazywali, powinienby dzisiaj w organie rzekomych legionistów być traktowany oględniej.

Grożąc mu obiciem za jego mowy w procesie o zabranych ośmiu miljonach z Kas państwowych na wybory B. B., podkreślili „waleci" tylko jego odwagę cywilną w oczach uczciwych ludzi i ograbionych obywateli.

A wrzask o proces Ulitza? Sąd polski go uniewinnił, ale adwokat Liberman „nie miał prawa" bronić niewinnego.

Poseł Liberman jest podpułkowni kiem legjonów.

„Walety" mówia, że nie był „bojowym" oficerem. Ale czyż może to mówić organ p. majora Świtalskiego, pana podpułkownika Prystora lub choćby pułkownika Miedzińskiego ze służby II Oddziału? Wolne żarty!

Wreszcie rzecz może najważniejsza. Tow. Liberman jest doskonałym znawcą „jurysprudencji" p. ministra Sprawiedliwości w Polsce. Jest to wartość dla uczciwych obywateli czasami wprost nieoceniona.

W końcu kilka słów o „zachodzie życia".

„Walet" z „Gazety" przypomina mi kilkakrotnie mój wiek, nazywając go poetycznie „zachodem życia". Ale i jego Pan chyba nie w „wiośnie życia" się znajduje. Ma o jeden rok mniej odemnie... Jego „zachód" nie bardzo chyba pogodny, skoro pisze od dwuch lat rzeczy, które zdolne są do wywoływania w Europie komentarzy najbardziej — oryginalnych.

Polska już żadnych nie robi.

Więc „walety" z „Gazety Polskiej" nie cieszcie się zbytnio moim „zachodem życia"!

Nie wiem jak długo żyć mi wypadnie, ale dopóki będę żył, będę siekł z ramienia (jak mówi Żeromski) oszustów i gwałcicieli wyborczych, karjerowiczów, pasożytów, „Waletów", co się dobrali do pieniędzy państwowych do władzy, do wpływów w służbie Jednego człow eka, choćby ze szkodą, ze zubożeniem, z rozpaczą ogromnej większości pracującego ludu w Polsce.

IGNACY DASZYŃSKI.

RADA MIEJSKA m. ŁODZI

W czwartek, dnia 5 czerwca r. b. pod przewodnictwem prezesa tow. Jana Holcgrebera odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej m. Łodzi.

Ze względu na to, że rząd skreśla z budżetu miasta około 6 miljonów zł. zachodziła potrzeba zaciągnięcia pożyczki by w dalszym ciągu można by było przez cały sezon dać pracę dotychczas zatrudnionym robotnikom przy kanalizacji, przy brukowaniu ulic i na plantacjach, wobec czego radny tow. Golański referował sprawę zaciągnięcia ze skarbu państwa krótko terminowej pożyczki w wysokości 2 (dwuch) miljonów zł.

Sprawa jest bardzo jasna dla każdego radnego, lecz okazało się, że wódz enpeeru r. Wojewódzki uważa, że nie należy zaciągać pożyczek, nie dając jednak rad z czego należy opłacać zatrudnionych robotników sezonowych.

Demagogiczne przemówienie rad. Wojewódzkiego spotkało się z należytą odprawą, którą otrzymał od tow. prezydenta Ziemięckiego.

Przy tej okazji tow. Ziemięcki wyraził wielkie zdziwienie, że decyzja rządą w sprawie zatwierdzenia budżetu otrzymana została w Magistracie w czwartek, a już poprzedniego dnia treść tego pisma była przejęta przez „Republikę", która widocznie ma wielkie wpływy w sanacji.

Radny tow. J. Rychter referował sprawę zaciągnięcia od skarbu państwa 400 tysięcy zł. na budowę gmachu szkolnego na szkołę powszechną przy ulicy Rokociskiej Nr. 41 na Widzewie.

Obydwa wnioski zostały uchwalone jednomyślnie.

Prezes rady tow. Holcgreber zdał sprawozdanie z wyjazdu delegacji Rady Miejskiej i Magistratu do Warszawy, do rządu w sprawie pomocy dla bezrobotnych, zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej. Sprawozdanie z przebiegu tej konferencji podajemy na innem miejscu.

Radny tow. K. Hartman referował sprawę przejęcia pod stały zarząd miasta szpitala imienia Konsztadtów w Radogoszczu i w związku z tem powiększenia stopniowego ilości łóżek do tysiąca z obecnych 300 łóżek. Uchwalenie tej sprawy przyczyni się do polepszenia zdrowotności.

Po dyskusji sprawa została odroczona do następnego posiedzenia.

Następnie rada uchwaliła kupno kolonji pochodzącej z dokonanej parcelacji majątku powiatowego Rokiciny przestrzeni 40 hektarów za kwotę 43 tysięcy zł.

Na zakończenie rada ustaliła wysokość czynszu komornianego za mieszkania zajmowane przez nauczycieli szkół powszechnych przy zakładach szkolnych.

Posiedzenie zakończono o godzinie 1 po północy.

Baczność Towarzyszki i Towarzysze!

Zarząd Łódzkiego Oddziału T. U. R. urządza w niedzielę, dnia 15 czerwca r. b.

Pierwszą Wycieczkę Towarzyską

do lasów łagiewnickich (majątek p. Grossmana).

Na program złożą się: Zwiedzenie starożytnego klasztoru, występy sekcji muzycznej, koła dramatycznego i chóru, różne gry i t. p.

Wymarsz pieszy z Bałuckiego Rynku (poczekalnia tramwaji dojazdowych) PUNKTUALNIE o godzinie 9 rano. Uprasza się o zabranie z sobą prowiantu na cały dzień. Towarzysze, chcący na świeżem powietrzu, kulturalnie, w wesołem nastroju spędzić dzień, proszeni są o wzięcie licznego udziału.

W dniu, 4 b. m. zmarł, przeżywszy lat 39,

Ś. † P.

Jan Zasada

Długoletni pracownik Wydziału Zdrowotności Publicznej.

Cześć Jego pamięci!

Magistrat m. Łodzi.

PRZETARG.

Magistrat m. Łodzi ogłasza publiczny przetarg na sprzedaż w majątku Rszew 30.000 klg. żyta przemiałowego i 10.000 klg. jęczmienia.

Oferty składać należy w Wydziale Gospodarczym, ulica Narutowicza № 65, pokój № 5 do dnia 12 czerwca 1930 roku godziny 10-ej rano w kopertach zalakowanych pieczęcią firmową, z napisem: „Oferta do przetargu, mającego się odbyć dnia 12 czerwca 1930 roku na kupno żyta i jęczmienia"

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 12 czerwca 1930 roku o godzinie 11-ej w pomienionym Wydziale, gdzie można obejrzeć wzory.

MAGISTRAT m. ŁODZI

OGŁOSZENIE.

Opierając się na Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. Nr. 91 poz. 527). Rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29 październik 1929 roku o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów oraz cegły, (Dz. U. R. P. Nr. 81 poz. 607), Rozporządzeniu Wojewody Łódzkiego z dnia 8 kwietnia 1929 roku, oraz na opinji Komisji do ustalania cen, wyrażonej na posiedzeniu w dniu 31 maja 1930 roku — niniejszem podaję do wiadomości mieszkańcom m. Łodzi co następuje:

Uchwałą Magistratu m. Łodzi Nr. 503 z dnia 2 czerwca 1930 roku zostały wyznaczone następujące ceny maksymalne (najwyższe):

Na przetwory zbóż chlebowych za 1 kg. w detalu:

mąka pszenna 55%	zł.	0.74
mąka pszenna 65%	zł.	0.70
chleb żytni pytlowy 65%	zł.	0.33
2-u kg. bochenek chleba żytniego pytlowego 65%	zł.	0.65
chleb razowy	zł.	0.28
bułki	zł.	1.05
1 bułka o wadze 4,76 dkg.	zł.	0.05

(1 kg. bułek winien zawierać 21 szt.)

W myśl § 10 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrzn. winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych, będą ukarani przez władzę administracyjną I instancji według art. art. 4 i 5 wyżej zacytowanego Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej **aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 10,000 złotych**, o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych Ustaw Karnych.

Wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu.

Łódź, dnia 2 czerwca 1930 roku.

Wice-Prezydent m. Łodzi
(—) St. RAPALSKI

PRZETARG.

Magistrat m. Łodzi ogłasza publiczny przetarg na dostawę 50 wagonów 10-tonnowych drzewa opałowego szczapowego i sosnowego, loco stacja Łódź-Fabryczna bocznica własna.

Oferty składać należy w Wydziale Gospodarczym, ul. Narutowicza 65, pokój 5, do dnia 24 czerwca 1930 roku godziny 11 rano w kopertach podwójnych, zalakowanych pieczęcią firmową, każda z napisem: „Oferta do przetargu, mającego się odbyć dnia 24 czerwca 1930 roku na dostawę drzewa opałowego", i podaniem nazwy firmy wraz z adresem.

Wewnątrzna koperta powinna zawierać samą ofertę, zewnętrzna zaś prócz, wspomnianej koperty także dowód złożenia wadjum do depozytu Głównej Kasy Miejskiej w wysokości 3 proc. oferowanej sumy.

Wadjum należy wpłacić w gotowiźnie lub innych wartościach, wymienionych w warunkach ogólnych przetargu.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 24 czerwca 1930 roku o godzinie 12-ej w pomienionym Wydziale, gdzie można się zapoznać uprzednio ze szczegółami dostawy i otrzymać wzór oferty.

MAGISTRAT m. ŁODZI

Przymusowe licytacje.

Magistrat m. Łodzi. — Wydział Podatkowy — niniejszem podaje do wiadomości, że w okresie od 17 do 20 czerwca 1930 roku odbędą się przymusowe licytacje ruchomości niżej wymienionych osób na pokrycie zaległych podatków, wzgl. opłat a mianowicie:

W dniu 17 czerwca 1930 roku między godz. 9-ta rano a 4-ta po południu:

Składka na rzecz Gminy Żydowskiej.

1. Colle A., Bazarna 7, meble.
2. Frydlender S., Aleksandryjska 111, maszyna do pisania, kasa ogniotrwała.
3. Mintz M., Zgierska 48, meble, waga.
4. Putersznit H., Bazarna 8, szafy.
5. Popowski D., Szkolna 17, kredens.
6. Rozwerger M., Południowa 36, meble.

Podatek państw. i kom. od nieruchomości.

7. Arndt O., Pomorska 122, meble.
8. Braitsztajn S., Cegielniana 12, skóra.
9. Bajrach J., Nowomiejska 16, palta damskie
10. Berger S., Zgierska 50, meble.
11. Brandt L., Aleksandryjska 16, meble.
12. Chrzanowicz J., Podrzeczna 9, meble.
13. Falke L., Zawadzka 30, pianino.
14. Gliksman S., Północna 4, przędza.
15. Gutman S., Gdańska 16, meble.
16. Hau L., Aleksandrowska 75, meble.
17. Hammer N., Pomorska 43, meble.
18. Herman K., Zgierska 74, meble.
19. Hermans A., 11 Listopada 17, meble.
20. Jakubiec J., 11 Listopada 26, obuwie.
21. Korzeniowski A., Nowomiejska 24, meble.
22. Kapelusz E., Pl. Wolności 10, meble.
23. Kaspińska M., Zgierska 87, meble.
24. Kajzer W., Pomorska 99, meble.
25. Lemański P., Pomorska 91, meble.
26. Lewin i Ajzen, Pl. Wolności 6, palta i ubrania
27. Leszczyński L., Podrzeczna 2, meble.
28. Messalt W., Polna 24, maszyna do szycia.
29. Mittin i Górski, Pomorska 83/85, urządzenie biura, koń.
30. Piotrkowski R., Ogrodowa 3, meble.
31. Sztift H., Nowomiejska 3, meble.
32. Rubinowicz L., Wolborska 29, meble.
33. Widawski J., Podrzeczna 31, meble.
34. Zylber R., Konopnickiej 5, meble.
35. Zycer Ch., Nowomiejska 29, 25 szt. towaru.

W dniu 18 czerwca 1930 roku między godz. 9-ta rano a 4-ta po południu:

Składka na rzecz Gminy Żydowskiej.

35. Adler F., 11 Listopada 30, meble.
37. Ajzen M., Al. I Maja 34, meble, patefon.
38. Agiński J., Al. Kościuszki 21, zegar.
39. Brajsztajn R., Zakątna 23, meble.
40. Cymerman S., Cegielniana 7, meble.
41. Dobrecki H., Wólczańska 63, meble.
42. Dimant Ch., Aleksandryjska 2, kredens.
43. Dzigański M., Aleksandryjska 2, 15 stolików.
44. Fiszer W., Zakątna 13, maszyna do pisania.
45. Frenkel H., Andrzeja 7, kredens.
46. Grosbard A., Cegielniana 7, 5 szt. towaru.
47. Goldberg A., Andrzeja 11, aparat radjo.
48. Goldsztajn J., Aleksandryjska 10, szafa.
49. Heiman H., Cegielniana 7, 5 szt. towaru.
50. Joskowicz S., Piotrkowska 37, meble.
51. Jakubowicz A., Zielony Rynek 6, kredens.
52. Jakubowicz S., Andrzeja 11, kredens.
53. Krakowski E., Pomorska 25, zegar.
54. Kronman Sz., Al. Kościuszki 27, fortepian.
55. Kon A., Al. Kościuszki 29, kredens.
56. Lewin L., Zakątna 13, meble.
57. Mordjaner B., Piotrkowska 109, aparat radjo.
58. Menkes Z., Narutowicza 35, meble.
59. Osowiecki H., Andrzeja 11, kredens.
60. Pozner M., Al. Kościuszki 27, kredens.
61. Pik D., Cegielniana 5, meble.
62. Rajsbaum Z., Wólczańska 63, zegar.
63. Rubin J., Południowa 15, patefon.
64. Rotberg J., Cegielniana 2, kredens.
65. Rabinson M., Al. Kościuszki 27, kredens.
66. Sztajn J., Zakątna 23, patefon, lustro.
67. Sobocki B., Al. Kościuszki 39, kredens.
68. Tyber L., Al. Kościuszki 21, kredens.
69. Wajnert E., 11 Listopada 43, meble.
70. Wajnert H., Al. Kościuszki 21, fortepian.
71. Zelman Bendet, Al. Kościuszki 39, szafa.

Podatek od zbytku mieszkaniowego.

72. Cukier B., Traugutta 5, meble.
73. Lilienfeld D., Traugutta 5, meble.
74. Wiślicki S., Sienkiewicza 9, kredens.

Podatek od przedmiotów zbytku.

75. Kauczyński K., Wólczańska 140, meble.
76. Kubasiewicz J., Piotrkowska 79, 25 kg. masła.
77. Okwieciński J., Piotrkowska 61, biurko.
78. Stoimski J., Krakowska 13, aparat radjo.
79. Szmeller M., Piotrkowska 15, kredens.
80. Wolf J., Zgierska 54, kredens.

25-proc. podatek od oświetlenia elektryczn. i gazowego.

81. Rzędkiewicz O., Kielma 31, szafa.

Podatek od zabaw i widowisk.

82. Dębiński J., Kilińskiego 15, meble.
83. Galusiński S., Piotrkowska 108, pianino.
84. Szymaniak R., Sienkiewicza 40, meble.
85. Berndt H., Targowa 17, aparat radjo i meble.
86. Herszenberg L., Franciszkańska 30, patefon, meble.
87. Horowicz Sz., Nowomiejska 6, meble.
88. „J. Kestenberg, Tow. Akc.", Nowo-Targowa Nr. 26, maszyna do pisania.
89. Kaczorowski J., Al. I Maja 10, maszyna do szycia, meble.
90. Rozental H., Zawiszy 39, meble.
91. Terner L., Al. I Maja 10/12, 3 krowy.
92. Złotogórski A., Franciszkańska 7, szafa.

Państwowy podatek od lokali za rok 1925.

93. Maksalion J., Brzezińska 94, patefon, szafa.
94. Opatowski A., Gdańska 31, meble.
95. Zajdenfeld B., Franciszkańska 17, meble.

Komunalny podatek od lokali za rok 1924-25.

96. Berger I., Traugutta 5, szafa.
97. Biterman A., Zakątna 61, meble.
98. Joskowicz S., Piotrkowska 37, meble.
99. Kac H., Piotrkowska 69, meble.
100. Kowalski, Nowo-Targowa 9, meble.
101. Tepler T., Wschodnia 74, zegar.

Państw. i komunalny podatek od nieruchomości.

102. Abramson Ł., 6-go Sierpnia 37, meble.
103. Brafman B., Skwerowa 7, meble.
104. Bajn F., Narutowicza 29, meble.
105. Beutler C. i A., Lipowa 90/92, meble.
106. Bialer A., Piotrkowska 85, pianino.
107. Einhorn A., Wysoka 9, pianino.
108. Eisner Z., Gdańska 77, meble.
109. Fuks J., Lipowa 45, meble.
110. Gringlas A., Skwerowa 22, meble.
111. Gutman S., Gdańska 16, meble.
112. Ginsberg N., Zielona 55, meble.
113. Hausler B., Hipoteczna 12, meble.
114. Kenig E., Narutowicza 4, meble.
115. Kon J., Sienkiewicza 31, meble.
116. Kon D., Południowa 24, meble.
117. Kuperminc Ch., Składowa 12, meble.
118. Lipel G., Zielony Rynek 6, meble.
119. Jakubowicz J., Narutowicza 49, meble.
120. Luniak O., Przejazd 2, meble.
121. Lichtensztajn E., Wólczańska 52, meble.
122. Makower D., Wólczańska 117, meble.
123. Omieciński E., Wodna 28, meble.
124. Prutz J., Nowo-Targowa 33, meble.
125. Reuter M., Aleksandrowska 47, meble.
126. Rotberg S., 6-go Sierpnia 25, meble.
127. Rozengarten D., Narutowicza 49, meble.
128. Rapoport J., Południowa 44, meble.
129. Rozental L., Zawadzka 20, meble.
130. Szlezyngera Sukc., Żeromskiego 31, meble.
131. Szatan R., 6-go Sierpnia 33, meble.
132. Szattan J. M., Kilińskiego 60, meble.
133. Tenenbaum J., Al. Kościuszki 29, meble.
134. Uberbaum I., Piotrkowska 60, meble.
135. Wiślicki A., Żeromskiego 12, meble.
136. Weyrauch R. i S-ka, Lipowa 15/17, 300 mtr. jedwabiu.
137. Zilke A., Juljusza 9/11, kasa ogniotrw., maszyna do pisania, deski.
138. Zylberblat M., Al. I Maja 3, meble.

Podatek lokalowy.

139. Auerbach T., 11 Listopada 54, meble.
140. Abramson A., 6-go Sierpnia 37, pianino.
141. Alter S., Traugutta 10, meble.
142. Beiler J., Aleksandrowska 2, meble.
143. Brandwajn i Grynwald, Juljusza 3, meble, maszyna do szycia.
144. Bender S., Jerozolimska 7, 200 par skarpetek.
145. Bornsztajn H., Kamienna 17, meble.
146. Blausztajn A., Nowomiejska 4, meble.
147. Beserman M., Nowomiejska 24, szczotki, walizki.
148. Bortner M., Piotrkowska 117, meble.
149. Bruk L., Zgierska 23, szafy.
150. Bender M., Przejazd 30, kredens, pianino.
151. Bornsztajn Sz., Sienkiewicza 9, 700 szt. chustek.
152. Becyle A., 6-go Sierpnia 46, meble.
153. Brajtsztajn L., Zakątna 22, meble, deski.
154. Bernhardt C., Zakątna 62, maszyna do pisania, biurko.
155. Cukier W., Gdańska 68, meble.
156. Cytryn J., Kościelna 6, 100 szt. koszul męskich, 50 kaftanów.
157. Cytryn B., Kilińskiego 4, meble.
158. Czudnowski B., Piotrkowska 79, meble.
159. Cynamon M., 6 Sierpnia 36, meble.
160. Cukier B., Traugutta 5, meble.
161. Chmielnicki J., Traugutta 11, meble.
162. Cwajgenberg L., Podrzeczna 2, meble.
163. Dasler R., Tkacka 3, meble.
164. Dzigosiński M., Szkolna 17, meble.
165. Denkowski J., Przejazd 86, meble.
166. Dyskin M., Skwerowa 6, meble.
167. Działoszyński R., Szkolna 23, meble.
168. Durowska R., Żeromskiego 42, meble.
169. Dudelczyk M., Stary Rynek 15, pianino.
170. Dębowski B., Przejazd 86, kredens.
171. Dahlig A., Skwerowa 1, meble.
172. Ejber S., Kazimierza 12, maszyna do szycia.
173. Epstein M., Piotrkowska 81, meble.
174. Engelman A., Magistracka 16-20, meble.
175. Engelman Ch., Przejazd 36, meble.
176. Ettinger M., Sienkiewicza 9, meble.
177. England S., Sienkiewicza 39, meble.
178. Ebehonowicz J., 6-go Sierpnia 32, meble.
179. Flatto D., Sienkiewicza 7, meble.
180. Fajwisz I., Piotrkowska 69, meble.
181. Fiszman A., Piotrkowska 117, meble.
182. Fuks M. D., Północna 25, meble.
183. Frydman J., Północna 14, meble, maszyna do szycia.
184. Finkensztajn L., Przejazd 20, meble.
185. Frydman M., Sienkiewicza 9, meble.
186. Fuks D., Sienkiewicza 61, meble.
187. Fogelbaum C., 6-go Sierpnia 75, meble.
188. Ferster I. M., Szkolna 8, meble.
189. Frydman Ch., Traugutta 5, pianino.
190. Fuks M. J., Zakątna 54, meble.
191. Grünfeld L., Wólczańska 43, meble, pianino.
192. Gliksman S., Juljusza 4, pianino, kredens.
193. Gilcensztajn S., Składowa 23, meble.
194. Frydman J., Zachodnia 20, meble.
195. Grynberg A., Nowo-Targowa 14, meble.
196. Gutterman M., Piotrkowska 81, meble, maszyna do szycia.
197. Grinwald R., Północna 19, meble.
198. Głowińska C., Skwerowa 18, meble.
199. Gutman M., Składowa 19, meble.
200. Gedanken A., Sienkiewicza 22, meble.
201. Guterman I. B., Sienkiewicza 39, garderoba z lustrem.
202. Grzesik I., Sienkiewicza 40, meble.
203. Grawe H., 6-go Sierpnia 1/3, meble, fortepian.
204. Goźyński H., 6-go Sierpnia 18, meble.
205. Ginsberg I. D., Wschodnia 49, meble.
206. Hermans A., Traugutta 11, garderoba.
207. Hirszfeld L., Sienkiewicza 6, kredens.
208. Hotel Savoy, Traugutta 6, meble.
209. Hutnik J., Zgierska 29, 10 stolików.
210. Joskowicz H., Piotrkowska 39, meble.
211. Joab L., Pomorska 4, meble.
212. Herman Jasinowski, Wschodnia 74, meble.
213. Ingster J., Juljusza 13, kredens.
214. Justman J., Zielona 48, 2 szafy.
215. Janiak S., 6-go Sierpnia 21, meble.
216. Jarnicki W., Pomorska 14, 10 stolików.
217. Kiwek I., Zawadzka 16, zegar.
218. Koppler P., Gdańska 42, meble, maszyna do szycia.
219. Kac W., Brzezińska 28, meble.
220. Kachan B., Pl. Dąbrowskiego 4, kredens.
221. Kiman S., Piotrkowska 33, meble.
222. Kaliksztajn A., Pl. Wolności 6, meble.
223. Kinderman H., Łąkowa 1, kredens.
224. „Karpaty", 6-go Sierpnia 7, kasa ogniotrwała, biurko.
225. Kon B-cia, 6-go Sierpnia 74, maszyna do pisania, kasa ogniotrwała, biurka.
226. Kamiński Ch., Ogrodowa 8, meble.
227. Kaczmar H., Piotrkowska 42, 200 czółenek tkackich.
228. Korn Sz., Piotrkowska 117, meble.
229. Kutas S., Pl. Kościelny 4, meble.
230. Kucharski K., Rokicińska 33, kredens.
231. Kupferminc M., Składowa 13, meble, kasa ogniotrwała.
232. Karabanower S., Skwerowa 5, meble.
233. Kahan, Zielona 48, meble.
234. Koński I., Skwerowa 18, meble.
235. Krontzberg Sz., Sienkiewicza 4, pianino.
236. Kon M., Sienkiewicza 4, fortepian.
237. Kaliński J., Sienkiewicza 9, meble.
238. Komar B., 6-go Sierpnia 1/3, pianino.
239. Kryształ T., 6-go Sierpnia 30, pianino.
240. Kon J., Sienkiewicza 31, meble.
241. Krajewski St., Zgierska 112, szafa.
242. Kirkien L., Skwerowa 7, kredens.
243. Lamos D., Gdańska 35, meble.
244. Libman N., Kościelna 6, bielizna.
245. Londner N., Nowo-Targowa 12a, meble.
246. Łubiński H., Piotrkowska 79, szafa, maszyna do pisania.
247. Łuszczyński P., Piotrkowska 93, meble, dywany.
248. Landau B., Zakątna 23, meble.
249. Lipski H., Przejazd 30, meble, pianino.
250. Leder i Hajman, Moniuszki 3, meble, kasa ogniotrwała.
251. Liberman H., Skwerowa 1, kasa ogniotrwała.
252. Lubińska R., Skwerowa 6, meble.
253. Lipel G., Zielony Rynek 6, meble, maszyna do szycia
254. Lilienfeld N., Traugutta 5, meble.
255. Liberman N., Zachodnia 21, meble.
256. Leder G., Żeromskiego 23, meble.
257. Landsberg M., Składowa 15, meble.
258. Landa M., Skwerowa 13, kredens.
259. Mazelsio I., Fiszera 14, meble.
260. Melszpajs Z., Kamienna 7, meble.
261. Mees i Lichlewski H., Nowo-Targowa 20, pianino.
262. Mitelman G., Piotrkowska 33, szyby.
263. Mendelson Ch., Północna 13, meble.
264. Mihle G., Przejazd 20, pianino.
265. Merczyński D., 6-go Sierpnia 35, meble, maszyna do szycia.
266. Milgrom M., 6-go Sierpnia 30, meble.
267. Melcer-Dworecki S., Zakątna 30, pianino.
268. Majerowicz M., Zgierska 74, meble.
269. Międzynarodowe Tow. Transportu i Żeglugi, Sienkiewicza 28, 2 maszyny do pisania biurko.
270. Majerczyk Sz., Sienkiewicza 39, kredens.
271. Noskowicz M., Pl. Dąbrowskiego 4, meble.
272. Najman A., 6-go Sierpnia 27, 200 but. soku.
273. Opoczyński H., 6-go Sierpnia 32, meble.
274. Oppenheim M., 6-go Sierpnia 37, meble.
275. Poznański M., Gdańska 14, meble.
276. Przemianower J., Drewnowska 11, meble.
277. Prietz J., Nowo-Targowa 31/33, kasa ogniotrwała.
278. Ptasznik Sz., Pl. Kościelny 4, meble.
279. Pinczewski Hersz, Przejazd 30, meble.
280. Poznerson Ch. M., Stary Rynek 2, meble.
281. Poznerson J., Stary Rynek 2, meble.
282. Pines Sz., Wschodnia 16, meble.
283. Pytel Ch. B., Zgierska 15, 2 maszyny krawieckie.
284. Rozencwajg G., Pieprzowa 4, meble.
285. Rozen M. J., Nowo-Targowa 12a, meble.
286. Rohrman A. J., 11 Listopada 46, maszyna do szycia, meble.
287. Rogoziński M., Pomorska 32, 1000 kg. odpadków wełny.
288. Rybak E., Kilińskiego 7, meble.
289. Ratner Ch., Al. I Maja 11, patefon, meble.
290. Rozenblatt D., Moniuszki 11, pianino.
291. Rotenberg B-cia, Piotrkowska 61, 30 szt rypsu.
292. Rozenberg L., Gdańska 12, meble.
293. Rotberg M., Przejazd 30, meble.
294. Reichstein M., Przejazd 36, meble, dywan, obrazy.
295. Rechtman A., Moniuszki 1, meble.
296. Rozenthal B., Skwerowa 1, meble.
297. Russ B., Sienkiewicza 22, meble.
298. Rotensztajn S., Sienkiewicza 30, 4 maszyny pończosznicze.
299. Rotberg S., 6-go Sierpnia 25, meble.
300. Rybak S., Pomorska 4, meble.
301. Sendyk I., Gdańska 35, meble.
302. Szajnberg M., Cmentarna 3a, meble.
303. Szurek M., Północna 26, meble.
304. Szydłowski M., Moniuszki 5, kredens.
305. Skosowski H., Nowomiejska 29, pianino.
306. Sztajn J., Zakątna 21, meble, patefon.
307. Szwarcowski S., Północna 24, meble.
308. Szmeraj M., Pomorska 5, zegar.
309. Szyjewicz D., Zakątna 30, meble.
310. Spółka Lubelska, Sienkiewicza 9, maszyna do pakowania, 2 wagi, wóz ręczny.
311. Szejnwald A., Sienkiewicza 29, 2 wagi, maszyna do krajania ciasta, meble.
312. Szahet S., Szkolna 16, meble.
313. B-cia Szeinwald, Traugutta 8, maszyna do pakowania, 2 wagi, meble.
314. Stiller M., Sienkiewicza 20, meble.
315. Salomonowicz S., Składowa 12, meble.
316. Thiel i Scheel, Al. I Maja 14, 2000 par pończoch surowych.
317. Tynat, Szkolna 5, meble.
318. Torończyk A., Cegielniana 46, meble.
319. Taszma S., Piotrkowska 117, kredens.
320. Tuszkowska B., Piotrkowska 127, garderoba.
321. Tietzen A., Łąkowa 1, maszyna do pisania, szafka.
322. Tietzen T., Łąkowa 1, zegar gdański.
323. Tomaszewski S., Zielona 26 (Bał.), biurko.
324. Uszerowicz J., Wschodnia 47, meble, laski.
325. Urman Ch., 6 Sierpnia 30, meble.
326. Wołkowicz J., 6-go Sierpnia 10, meble.
327. Waingot E., Nowomiejska 18, 30 koszul męskich.
328. Wald J., Piotrkowska 33, maszyna do pisania, biurko.
329. Wrocławski M., Piotrkowska 33, meble.
330. Wajman S., Piotrkowska 37, 3 szt. gazy.
331. Wiślicki S., Sienkiewicza 9, meble.
332. Weten I., Sienkiewicza 44, meble.
333. Wilk W., 6-go Sierpnia 1/3, 100 mtr. towaru.
334. Wieruszowski S., Targowa 14, meble.
335. Zielke A., Juljusza 9/11, kasa ogniotrwała, maszyna do pisania.
336. Zauberman A., Przejazd 46, meble.
337. Zielke T., Przejazd 102, kasa ogniotrwała, maszyna do pisania.
338. Zylberszac W., Skwerowa 13, kredens.
339. Zyger L., 6-go Sierpnia 61, meble.
340. Zatorski J., Traugutta 10, meble.
341. Zylberberg Ch., Zakątna 17, meble.

W dniu 20 czerwca 1930 roku między godz. 9-ta rano a 4-ta po południu:

2 proc. opłata od umów o przenies. własności nieruchomej.

342. Witke E., Kopernika 36, 5 warsztatów tkackich.

Podatek od przedmiotów zbytku.

343. Grzegorzewski M., Wólczańska 139, meble.
344. Gajewski W., Wólczańska 119, meble.
345. Zeglin K., Zeglina 4, meble.

25 proc. pod. od oświetlenia elektrycznego i gazowego.

346. Kowalczyk P., Napiórkowskiego 50, meble.

Opłata za prawo jazdy po mieście.

347. Koss A., Przędzalniana 88, kontuar.
348. Lesman W., Wodny Rynek 14, meble.
349. Tesze E., Piotrkowska 75, 2 biurka.

Podatek lokalowy.

350. Brust J., Główna 17, meble, 10 parasoli.
351. Bialer L., Główna 7, zegar.
352. Fajtlowicz M., N. Zarzewska 20, 20 kg. skóry
353. Fleisner M., Sienkiewicza 69, meble.
354. Grynszpan W., Główna 50, meble.
355. Gerhardt L., Radwańska 3, kanapa.
356. Kubicka A., Główna 22, meble.
357. Kowalczyk P., Kilińskiego 212, meble.
358. Kinstler W., Suwalska 25, pianino.
359. Klajn Z., Rzgowska 4, maszyna do pisania, meble.
360. Kędzia J., Rzgowska 47, meble, maszyna do szycia.
361. Kartasiński A., Zamenhofa 6, meble.
362. Lesman M., Pl. Reymonta 3/4, 100 kg. grochu, ryż.
363. Rybawski Sz., Kilińskiego 163, meble.

Opłata za prawo jazdy po mieście.

364. Rozenblat M., Piotrkowska 211, meble.
365. Rajsyner M., Rzgowska 6, meble.
366. Sypniewski B., Karola 26, kredens.
367. Salomon R., Pl. Reymonta 3/4, meble, maszyna do szycia, 15 lamp.
368. Samet B-cia, Kilińskiego 200, maszyna do pisania, maszyna do liczenia.
369. Szpałek M., Rzgowska 20, meble.
370. Słotkiewicz H., Rzgowska 46, 30 kg. skóry
371. Wajl R., Piotrkowska 278, szafa.
372. Wagner Teodor, Piotrkowska 211, kasa ogniotrwała, biurko.
373. Weber S., Rzgowska 74, waga, meble, maka.

Państw. i komunalny podatek od nieruchomości

374. Fritz S., N. Zarzewska 18, meble.
375. Fryd H., N. Zarzewska 2, meble.
376. Fajngold R. Ł., Radwańska 17, meble.
377. Goński i Śpiewak, Piotrkowska 264, samochód, urządzenie biura.
378. Hecht M., N. Zarzewska 3, meble.
379. Józefowicz Ch., Lutomierska 16, meble.
380. Klajn Z., Rzgowska 4, meble
381. Kunig H., Napiórkowskiego 119, meble.
382. Kalmanowicz J., Piotrkowska 191, meble.
383. Lutrosińska M., Piotrkowska 225, meble.
384. Łazuchiewicz J., N. Zarzewska 13, meble.
385. Miler J., Targowa 32, maszyna do szycia.
386. Pilicer I., Karola 3, meble.
387. Puhar F., Wiznera 12, meble.
388. Sommer A., Gdańska 126, urządzenie biura.
389. Samet B-cia, Kilińskiego 202/204.
390. Szałdajewski D., Główna 42, meble.
391. Wenske W., Orla 11, pianino.
392. Wiśliccy M. i Ch., Karola 8, meble.

CENY OGŁOSZEŃ: Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra.

Miejscowe: Drobne: Za wyraz 15 groszy (najmniej 1.50 groszy) Dla poszukujących pracy i o zagubionych dokumentach za wyraz 5 groszy. Zwyczajne: Za 1 milimetr jednołamowy: 15 groszy (str. 8 łamowa), komunikaty, nekrologi, w tekście przed kroniką po 35 groszy (strona 4-łamow. **Zamiejscowe** o 50 procent i zagraniczne o 100 procent drożej.

Redaktor odpowiedzialny: AL. NOWAKOWSKI **Drukarnia Udziałowa w Łodzi, Gdańska 101. Tel. 166-87.** **Wydawca: Łódzki O. K. R. P. P. S.**